

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 234 (513)

Główny powód *niepokoju* na Bałkanach

NOWY JORK, 25.8. (Obsł. wł.). Sekretariat ONZ podał wczoraj do wiadomości publicznej, że ukraiński minister spraw zagranicznych Manuilski zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa o zbadanie sytuacji na Bałkanach, wytworzonej przez roszczenia Grecji wobec Albanii. Zdaniem Manuilskiego postępowanie rządu greckiego poważnie zagraża pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu na Bałkanach. Wczoraj wieczorem w Paryżu minister Manuilski poinformował korespondentów, że pismo jego do Rady Bezpieczeństwa zawiera następujące zarzuty: 1) władze greckie zachęcają swoje oddziały graniczne do starć ze strażnikami albańskimi, pragnąc w ten sposób wywołać konflikt z Albaniami, 2) Rząd grecki przesładuje mniejszości narodowe w Macedonii, Tracji i Epirze.

Ukraina uważa także, że głównym powodem niepokoju na Bałkanach jest obecność w Grecji wojsk brytyjskich. Przedstawiciele W. Brytanii mieszają

się w sprawy wewnętrzne narodu greckiego, popierając działalność organizacji monarchistycznych.

Zwracając uwagę Rady Bezpieczeństwa na niebezpieczną sytuację na Bałkanach, minister Manuilski powołuje

się na art. 35 Karty Narodów Zjednoczonych.

Jak donoszą, sprawa sytuacji na Bałkanach omawiana będzie przez R. B. przypuszczalnie jeszcze w tym tygodniu.

Tsaldaris, rozumie się, zaprzecza...

PARYŻ, 25.8. (Obsł. wł.). — W związku z pismem ministra spraw zagranicznych Ukrainy, Manuilskiego do Rady Bezpieczeństwa, premier grecki Tsaldaris zaprzeczył wczoraj wieczorem jakoby wojska brytyjskie ingero-

wały w sprawy wewnętrzne Grecji. Tsaldaris oświadczył także, że grecka partia lewicowa „Eam”, która pierwotnie bojkotowała referendum w sprawie ustroju, obecnie zgodziła się wziąć w nim udział.

La Guardia nie zgadza się absolutnie

W momencie, gdy toczą się w Paryżu obrady konferencji pokojowej, gdy koła międzynarodowej reakcji występujące w obronie, starają się wmówić światu, iż Ziemia Odzyskana pod polskim zarządem „zamienia się w pustynię”, gdy to samo osmielają się twierdzić „demokratyczni” niemieccy przywódcy polityczni w zachodnich strefach okupacyjnych, specjalnej wagi nabierają słowa wypowiedziane przez generalnego dyrektora UNRRA La Guardia na konferencji prasowej w Warszawie, po jego powrocie z wycieczki na Śląsk. Mianowicie, gdy na zakończenie jeden z dziennikarzy — powołując się na sprawozdania niektórych korespondentów zagranicznych, którzy twierdzą, iż gospodarka polska na Ziemiach Zachodnich zawodzi — zapytał La Guardia o jego zdanie w tej kwestii, ten odpowiedział: „Absolutnie nie zgadzam się z tymi panami”.

„Świat powinien okazać największą pomoc Polsce..“

— oświadczył La Guardia opuszczając nasz kraj

WARSZAWA, 25.8. Dnia 24 bm. około południa opuścili Warszawę po 4-dniowym pobycie w Polsce dyrektor naczelny UNRRA La Guardia oraz pp.: Howell (gen. kontroler UNRRA), Lilly (szef informacji), Feonow (delegat USA), Wood (delegat USA), Younger (delegat W. Brytanii), Pearson (delegat Kanady), Hisey (minister finansów Kanady), Hruszenko (szef zaopatrzenia UNRRA w Londynie). Na lotnisku żegnali odjeżdżających minister żegluga i handlu zagranicznego dr Jędrzejowski, minister przemysłu Minc,

wicemin. Grossfeld, p. o. wicedyrektora dep. polni. MSZ prof. Złotowski oraz wyżsi urzędnicy różnych resortów państwowych. Obecni byli również przy odlocie ambasador USA Bliss-Lane, radca ambasady radzieckiej Jakowlew oraz szef misji UNRRA w Polsce gen. Drury.

Przed odlotem dyrektor La Guardia odbył dłuższą konferencję z ministrem Mincem.

Dyr. La Guardia pożegnał Polskę następującymi słowami: „Muszę stwierdzić, że wysiłki Polaków przy odbudowie ich kraju są po prostu zdumiewające. Taka praca wywołuje szczerze uznanie wszystkich narodów miłujących pokój. Świat powinien okazać największą pomoc Polsce, która w pełni na to zasługuje”.

WARSZAWA, 25.8. (Obsł. wł.). Dziś dyrektor naczelny UNRRA La Guardia opuścił Warszawę udając się do Mińska. W ramach swojej podróży inspekcyjnej po Europie La Guardia zwiedzi następnie Kijów i Odessę.

Amb. W. Brytanii u Premiera

WARSZAWA, 25.8. Premier Edward Osóbka-Morawski przyjął dziś na audyencji ambasadora W. Brytanii p. Caven-dish-Bentinea.

Z ostatniej chwili

USA - Jugosławia

WASZYNGTON, 25.8. Na konferencji prasowej w Waszyngtonie urzędujący sekretarz stanu Acheson oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych nie powziął decyzji w sprawie incydentu jugosłowiańsko - amerykańskiego, gdyż nie otrzymał jeszcze pełnego sprawozdania od swego ambasadora w Belgradzie.

„Serdecznie“ witamy

BERLIN, 25.8. Ze strefy amerykańskiej ma być w najbliższym czasie wydanych 9 zbrodniarzy wojennych Polsce, Francji i Czechosłowacji. Polsce będą wydani: Artur Fiebelhen, b. komendant obozów Oświęcim, Lublin i Budzyna oraz Herbert Zaucker, generał policji w „generalnej gubernii”.

Wielki Mufti — szpiegiem Hitlera

BERLIN, 25.8. Z opublikowanych w prasie amerykańskiej we Frankfurcie dokumentów niemieckich wynika, że wielki mufti Jerozolimski był współpracownikiem niemieckiego wywiadu na Bliskim Wschodzie, współdziałając przy organizowaniu zamachów na wojska alianckie na ziemiach arabskich.

1.000 funtów za każdego zabitego..

PARYŻ, 25.8. Abisynia zażądała po 1000 funtów za każdego zabitego podczas inwazji włoskiej, w której zginęło 700 tysięcy Abisynczyków. Żądanie to jest jedną z pozycji rachunku, który Abisynia przedłożyła na Konferencji Paryskiej. Ogólna suma wynosi 185 milionów funtów.

Po Norymberdze — Berlin

BERLIN, 25.8. W październiku, po zakończeniu procesu w Norymberdze, rozpocznie się w Berlinie nowy wielki proces przeciwko przemysłowcom niemieckim na czele z Alfredem Kruppem i Fritzem Thyssenem. Proces będzie się toczył w strefie radzieckiej Berlina.

Oszczędności Mussoliniego

RYM, 25.8. Włoski urząd intendencji finansowej informuje, że wartość mienia Mussoliniego w Mediolanie szacuje się na przeszło 700 milionów lirów. Ponadto w Gargnano, Solo i Como znaleziono rzeczy obojętnej wartości, należące do b. dyktatora Włoch: meble orientalne, obrazy słynnych malarzy, medaliony, znany powszechnie naszyjnik „Annunziata”, brylanty, złoto oraz 27 pak z cenną zawartością, które Mussolini miał przy sobie w czasie ucieczki.

Ludność swoje, sojusznicy swoje...

BELGRAD, 25.8. Korespondent agencji Ganjug donosi z Triestu, że w całej strefie A Krainy Julijskiej ludność z wielkim rozgoryczeniem przyjęła wiadomość, iż wojskowe władze okupacyjne nie chcą cofnąć rozporządzenia o postawieniu przed sąd członków komitetu wyzwolenczego, oskarżonych o branie udziału w ostatnich szajkiach w Triście i w strefie A.

W związku z tym odbywają się masowe wiece, na których ludność wyraża oburzenie wobec bezwzględności sojuszniczego zarządu wojskowego.

DZIŚ

CO SIĘ DZIEJE W IRANIE? - GDZIE SIĘ PODZIAŁ DEGRELLE? LA GUARDIA JE OBIAD.

W STOŁÓWCE. STRASZLIWY HURAGAN W CZECHACH. KOLCZYŃSKI Z KOŁACZEM...

Gdyby konferencja pokojowa odbywała się w Warszawie...

NOWY JORK, 25.8. (PAP). W sprawozdaniu z wizyty naczelnego dyrektora UNRRA La Guardia w Warszawie korespondent „New York Herald Tribune” pisze, że La Guardia, podczas obiadu z wicepremierem Mikołajczykiem, oświadczył: „Dopiero teraz zdaję sobie sprawę, że dokonaliśmy dotąd niewiele”.

Po zwiedzeniu B. ghetta i Starego Miasta w Warszawie. La Guardia, według korespondenta, doszedł do wniosku, że gdyby konferencja pokojowa odbywała się w zniszczonej Warszawie, a nie w Paryżu — wtedy mniej byłoby niewątpliwie na niej sporów o regulamin i protokół.

Intrygi

„Izwestia“ piszą w rubryce „Na tematy międzynarodowe“ m. in.:

„Poza obrębem Konferencji Paryskiej są w ostatnich czasach coraz silniej rozpowszechniane pogłoski o konieczności przerwania prac Konferencji w związku ze zbliżającym się wznowieniem sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ. Z tego powodu komentator gazety angielskiej „Sunday Times“ już „przewiduje“ odroczenie prac Konferencji do Bożego Narodzenia. Angielskie i amerykańskie gazety reakcyjne pełne są pesymistycznych ocen perspektyw Konferencji“.

„Izwestia“ cytują głosy „Sunday Times“ i „New York Times“ w tej sprawie, a następnie piszą:

„Czym wywołane są wszystkie te ponure wróżby na łamach gazet, reprezentujących własne interesy tych kół, które na Konferencji wszelkimi sposobami przeszkadzają normalnej, owocnej pracy? Takiego rodzaju przepowiednie i wszelkie próby przeciągnięcia lub nawet odroczenia prac Konferencji Paryskiej spowodowane są przez niezadowolone przeciwników prawdziwego pokoju i współpracy międzynarodowej, ponieważ wszystkie ich wysiłki, które zmierzają do wykorzystania Konferencji dla dyktowania swej woli z punktu widzenia swoich egoistycznych interesów innym wielkim i małym państwom, pozostały bez skutku. Przeciwnikom takiej współpracy międzynarodowej byłoby o wiele wygodniej, aby Konferencja była w ich ręku narzędziem zorganizowanego narzucenia swej woli innym państwom. Nie przypadkowo chyba dziennik „New York Times“ w przypływie szczerości wzywa do tego, by Konferencję traktować jako „okazję“ do zbliżenia światowej opinii publicznej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.“

Byłoby im znacznie łatwiej zrealizować swoje plany, gdyby powróciły czasy Konferencji Wersalskiej, kiedy tajna dyplomacja kwitła kosztem interesów wielu narodów i państw. Dziennik „Yorkshire Post“ — i nie tylko ten jeden dziennik — mówi już na swoich łamach o „mankamentach jawnej dyplomacji“ i marzy o zakulisowych tajnych rozmowach. Jest to nie tylko zdanie prasy reakcyjnej, bo wiem niektórzy z głosicieli „demokracji zachodnio-europejskiej“ realizują w praktyce poza ścianami pałacu Luksemburskiego to, o co walczą na swoich łamach „Yorkshire Post“.

Światowa demokratyczna opinia publiczna oczekuje od paryskiej konferencji pokojowej zdecydowanego kroku naprzód w kierunku pozytywnego zatwierdzenia stojących przed nią zadań — organizacji pokoju i zagwarantowania bezpieczeństwa. Wykonanie tego ważnego zadania jest możliwe tylko na zasadzie współpracy międzynarodowej, jedynej mocnej podstawy dla normalnego uregulowania wszystkich zagadnień powojennych“.

„Złote“ zarobki

PARYŻ, 25.8. Światowa Federacja Związków Zawodowych zaapelowała w piątek do Smutsa, wysuwając żądanie, aby rząd Unii Południowej „Adrykańskiej“ rozpatrzył protesty 50 tysięcy górników kopalni złota w ich konflikcie z pracodawcami w Johannesburgu. Federacja skierowała się do Smutsa z prośbą o przyjęcie jej delegacji dla omówienia tej sprawy.

15 agentów wywiadu

LONDYN, 25.8. Jak donosi agencja Reutersa, 16 agentów wywiadu niemieckiego, w gronie których znajduje się kobieta Karla Brandt, zostało przewiezionych do Sztutgartu z Madrytu drogą powietrzną. Znajdujący się również w transporcie niejaki Karl Arnold z niemieckiej policji bezpieczeństwa usiłował popełnić samobójstwo, zażywając 8 proszków nasennyh.

Co się dzieje w Iranie?

Głodówka—Nowe wojska—„Divide et impera“

MOSKWA, 25.8. (PAP). Agencja Tass przynosi z Teheranu informacje gazet irańskich o sytuacji w południowym Iranie.

Gazety „Rahbar“, „Zafar“ i „Iran-e - Ma“ informują o głodówce irańskich działaczy związków zawo-

wych, uwięzionych w Achbazie oraz o ciężkim stanie ich zdrowia.

Sprawcy krwawych zająć 14 sierpnia, którzy początkowo zbiegli do Basry i Iraku, obecnie powrócili do Abadanu.

Gazeta „Madainjal“ informuje, że

wojska angielskie w Basra są zaopatrzone w najnowsze środki dla działań wojennych w terenie górzystym i na równinach.

W ostatnim tygodniu podczas rozpatrywania noty protestacyjnej, wystosowanej przez rząd irański do rządu angielskiego, w Basrze wylądowały nowe wojska angielskie.

Kilka dni temu w ambasadzie angielskiej w Teheranie odbyła się narada konsulów angielskich z miast południowego Iranu. Według informacji gazety „Madainjal“ uchwalono wzmacnić związek plemion arabskich i skierować jego działalność do walki z irańską partią ludową.

W Indiach: nowy rząd i nowe zajścia

N. DELHI, 25.8. (Obst. wt.). Wczoraj, wkrótce po wygłoszeniu przemówienia radiowego przez wicekróla Indii, wzywającego ludność do poparcia nowego rządu w N. Delhi doszło do starć między Hindusami a muzułmanami. Wśród ofiar tych znajduje się 1 zabity i około 30 rannych. Władze zarządziły godzinę policyjną i zabroniły zgromadzeń ulicznych.

W Simla jeden z nowomianowanych ministrów, Szafad Achmed Has został ranny na ulicy sztylblem przez 2 młodych ludzi, którzy uciekli, zostawiając swoją ofiarę nieprzytomną. Szafad Achmed Has jest muzułmaninem, ale nie należy do Ligi Muzułmańskiej.

We wczorajszym swoim przemówieniu wicekról lord Wavell wezwał Ligę Muzułmańską, by rozważyła ponownie swą odmowę na propozycję wzięcia udziału w rządzie, tworzonym przez Partię Kongresową. Liga Muzułmańska może otrzymać 5 miejsc w gabinecie, złożonym z 14 osób. Wicekról oświadczył, że przewodniczący Partii Kongresowej Nehru będzie nadal dążył do porozumienia się z Muzułmanami.

Przywódcą Ligi Muzułmańskiej Dzi-

nah oznajmił wczoraj wieczorem, że przed wyrażeniem swego zdania musi dokładnie przestudiować mowę lorda Wavella.

Anglia obiecuje...

LONDYN, 25.8. Radio londyńskie donosi, że został oficjalnie ogłoszony skład indyjskiego rządu tymczasowego. Na czele rządu stanął prezydent partii kongresowej Pandit Nehru. Do rządu wchodzi 15 członków, wśród których jest 5 Hindusów, 5 Muzułmanów, którzy nie są członkami Ligi Muzułmańskiej i przedstawiciele innych mniejszości.

Ogółem do rządu wchodzi 8 członków partii kongresu. Rozdział poszczególnych tek nie został jeszcze dokonany. Nowy rząd obejmie urządowanie dnia 2 września.

Wicekról Indii wygłosił dziś po południu przez radio odezwę do społeczeństwa, by popierało nowy rząd.

„Wielka Brytania udzieli nowemu rządowi maksymalnej swobody“ — oświadczył wicekról.

Wszystko w porządku

RZYM, 25.8. (Obst. wt.). Amerykańskie władze wojskowe ogłosiły, że linia lotnicza między Wiedniem a Urbino, to jest ta, na której miały miejsce ostatnie incydenty, zostaje z dniem dzisiejszym ponownie otwarta dla samolotów Stanów Zjednoczonych.

Anglia — Hong Kong

LONDYN, 25.8. Brytyjskie stowarzyszenie zamorskiej komunikacji lotniczej wprowadziło bezpośrednią komunikację pomiędzy Wielką Brytanią a Hong Kongiem. Pierwszy samolot na tej trasie wystartował w sobotę — przybędzie do Hong Kongu w wtorek. Lądowania będą miały miejsce w Marsylii, Augusta, Kairze, Basra, Kacachi, Kalkucie, Rangunie i Bangkoku.

La Guardia mówi:

Pomóc, a nie krytykować

„Zniszczenia wobec których stanął naród polski po rozbięciu Niemiec, są przygnębiające. Naród ten jest jednak „zdecydowany i wspaniały“ i żyje wola odbudowy. Każdy kto odwiedza wasz kraj musi stwierdzić, że Polska staje się obecnie silniejsza, lepsza i szczęśliwsza niż była kiedykolwiek w swej historii. Państwa miłujące pokój interesują się bardzo Polską i to co się tu robi, posiada znaczenie nie tylko dla narodu polskiego, ale i dla innych narodów. Zastosowane w Polsce nowe metody gospodarcze powiodą się przy rządach uczciwych ludzi i przy lojalnym poparciu narodów. Niektóre rzeczy, które się tu dzieją, są niechętnie widziane przez konserwatywistów w moim kraju. Przez całe wieki stosowano stare idee. Rezultaty widzimy: ciągłe wojny, dowodzące, że zamierzony cel nie został osiągnięty. Teraz okaże się, czy nowe metody nie są lepsze. Uważam, że młodemu państwu, którym rządzi młodzi ludzie, należy przede wszystkim pomóc, a — nie krytykować“.

Nie wiedzą, czy tylko udają...

Gdzie się podział Degrelle?

BRUKSELA, 25.8. (PAP). Z Madrytu donoszą, że rząd hiszpański zawiadomił w piątek ambasadę belgijską, iż przywódca reżimistów (faszystów belgijskich) Leon Degrelle opuścił granice Hiszpanii dnia 20 bm. Czynniki oficjalne nie wiedzą, którędy i w jaki sposób to nastąpiło. Degrelle wsiadł rzekomo na statek w Bilbao. Przed ucieczką Degrelle otrzymał rozkaz wyjazdu w ciągu 8 dni. Wówczas opuścił szpital wojskowy w San Seba-

stian, w którym był interuowany, od tej chwili ślad po nim zaginął. Jak stwierdził gubernator San Sebastian, Degrelle nie udał się do wskazanego mu hotelu i nie dotrzymał zobowiązania meldowania się co 24 godziny w policji. Jak wiadomo, Degrelle był dowódcą tzw. brygady walońskiej w czasie wojny i był dekorowany przez Hitlera za swe „zasługi“. W grudniu roku 1944 został on skazany zaocznie na śmierć przez trybunał w Brukseli.

W czwartą rocznicę śmierci Stanisława Dubois

W czwartą rocznicę tragicznej śmierci zamordowanego przez hitlerowców znanego działacza socjalistycznego, Stanisława Dubois, odbyła się w sali posiedzeń KRN uroczysta akademii ku czci wielkiego szermierza o sprawę socjalizmu. Stanisław Dubois działając w 20-lecie pomiędzy dwoma wojnami wśród młodzieży socjalistycznej, był bojownikiem idei jednolitego frontu robotniczego, który rozumiał znaczenie przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Przemawiając na akademii premier Osóbka-Morawski zwracając się do zgromadzonej młodzieży OMTUR oświadczył m. in. „Czcicie dziś niewątpliwie nie tylko pamięć wspaniałego człowieka, który czynami i swą męczeńską śmiercią potwierdził swe przywiązanie do dwóch wielkich idei socjalizmu i niepodległości swego kraju — ale czcicie symbolicznie przede wszystkim same te dwie wielkie idee,

dla których on pracował całe życie, za które cierpiał w więzieniach sanacyjnych i haniebnym Brześciu i za które poniósł śmierć męczeńską w hitlerowskiej katowni oświęcimskiej“.

Już się burzą

RZYM, 25.8. W piątek amerykańska policja wojskowa stłumiła rewoltę 300 niemieckich jeńców wojennych w obozie w Calabrona. Rewolta wybuchła na znak protestu przeciwko aresztowaniu kilku jeńców.

4 kg złota

PRAGA, 25.8. W Michałowicach (Słowacja) władze bezpieczeństwa aresztowały obywatelkę węgierską Helenę Grynbergową, która usiłowała przemyć do Polski około 4 kg złota oraz większą ilość dolarów i kosztowności.

Co było wczoraj?

70 MILIONÓW DOLARÓW wynoszą nasze pretensje do b. satelitów „osi” — oświadczył min. Michał Kaczorowski.

— PPS zwołała kolejne posiedzenie swojej Rady Naczelnej. W związku z tym „Robotnik” przypomina serię artykułów Premiera Osóbki - Morawskiego, w których Premier „postawił na porządku dziennym zagadnienie odbudowania jednolitej narodowej i zmontowania bloku wyborczego 6-ciu stronnictw”.

— OSTATECZNE DECYZJE dotyczące ordynacji wyborczej i wyborów do sejmiku zapadną na sesji KRN, której zwołanie w najbliższym czasie zostało zapowiedziane.

— MINISTER MASSARYK wierzy w likwidację nieporozumień polsko - czeskich. Oświadczenie to złożył min. Massaryk przed mikrofonem paryskiego radia.

— OBOZY POLSKICH UCHODZCÓW na terenie Włoch, stojące pod faktycznym zarządzeniem gen. Andersa, były przepełnione Ukraińcami z dywizji SS, własowcami i innymi faszystami, którzy zdolał wystarać się u „władz” andersowskich o polskie dokumenty. M. in. znalazł się w takim obozie ks. Ezydor Nachajowski, kapelan ukraińskiej dywizji SS. Znaczna część Ukraińców została przez Andersa wcielona do II-go Korpusu.

— W INDONEZJI toczą się nadal walki między oddziałami anglo - holenderskimi i indonezyjskimi. Żołnierz holenderski napisał list, opublikowany w holenderskim dzienniku, w którym m. in. czytamy: „Staliśmy się tutaj prawdziwymi mordercami. Tysiące Holendrów, nie mających pojęcia o co chodzi na Jawie, muszą walczyć przeciw Indonezyjczykom”.

— WYROK W PROCESIE NORIMBERSkim zapadnie prawdopodobnie we wrześniu.

Fabrykowali „górale” i siedzą za

Wojskowy Sąd Rejonowy rozpatrywał sprawę Żebrowskiego Stanisława, Langzama Nafialina, Landau Czajasa i ich towarzyszy, oskarżonych o wytwarzanie i puszczenie w obieg fałszywych pięciuset złotych banknotów. W czasie procesu ujawniono obfity materiał dowodowy w postaci fałszywych banknotów, matryce, farb i chemikaliów, służących do wyrobienia fałszywych pieniędzy itp. W wyniku rozprawy fałszerze Żebrowski i Langzam skazani zostali na 15 lat, a Landau na 12 lat więzienia. Ponadto Sąd orzekł konfiskatę mienia oskarżonych Langzama i Landau.

Zabił i obrabował krewną

Straszna zbrodnia nieletniego chłopca

Na łamach „Gazety Lubelskiej” kilkakrotnie już biliśmy na alarm wobec oibrymnie deprawacji, jakiej uległy liczne — niestety — jednostki spośród młodzieży, na skutek wojny i okupacji. W ciężkich tych latach opieka rodziców nad dziećmi była z konieczności mniejsza, zajęci pracą zarobkową nie dysponowali odpowiednim czasem, by zająć się ich należycie wychowaniem. Obecnie te anormalne stosunki wydają swe zatrute owoce, a przytoczony przez nas poniżej wypadek jest jeszcze jednym smutnym tego dowodem.

Olbrzymie poruszenie pośród mieszkańców Poznania wywołało w ostatnich dniach morderstwo popełnione na osobie 40-letniej Eugenii Konopka, urzędniczki spółdzielni „Zgoda”. Konopka została zamordowana w czasie snu przez zadanie jej szeregu ciosów w głowę tępym narzędziem. Ponieważ morderstwo zostało przypadkowo wykryte w krótkim czasie przez okolicznych mieszkańców, organa M. O. przystąpiły natychmiast do śledztwa, które jeszcze w ciągu tego samego dnia dało wstrząsające wyniki. Okazało

się, iż zbrodni dokonał 17-letni Ryszard Galas — siostrzeniec ofiary, który zamordował swą ciotkę młotkiem. Zbrodnia była dokonana w celach rabunkowych (Galas zrabował około 60.000 zł gotówką i różne kosztowności) i z góry uplanowana. Galas został namówiony do popełnienia morderstwa przez swych rówieśników: 16-letniego Zenona Czaplkiego i 17-letniego Jerzego Nowaka, któ-

ry sam będąc znanym już — pomimo swego młodego wieku — przestępcą, był złym duchem zbrodniczej trójki. Czapliski i Nowak — jeśli pomóc Galasowi w dokonaniu morderstwa, jednak w ostatniej chwili stchórzyli. Cała szajka została ujęta przez Milicję (planowana ucieczka motocyklem nie powiodła się) i wkrótce już odpowie przed sądem doraźnym za swój zbrodniczy postęp.

W trosce o dobro ludzi pracy

70.000 członków Zw. Zaw.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się 3-dniowe plenarne obrady Lubelskiej Okręgowej Komisji Związków Zawodowych. Obrady zajął przewodniczący ob. Domagala. Sekretarz OKZZ ob. Bień złożył sprawozdanie organizacyjne, podkreślając żywiołowy rozwój ruchu zawodowego. Obecnie zrzeszonych w OKZZ jest

ponad 70 tys. pracowników. Ob. Domagala wygłosił referat polityczno-gospodarczy, omawiając znaczenie ruchu zawodowego w dziedzinie polityki światowej. Poza tym przedstawił rolę ruchu zawodowego w życiu gospodarczym Polski.

W dalszym ciągu obrad ob. Bogusławski scharakteryzował dotychczasową działalność i rolę Rad Zakładowych, a w zakończeniu swego przemówienia stwierdził, iż Rady Zakładowe są podległe organizacjom Związków Zawodowym. Jako konkluzję swego referatu złożył wniosek dotyczący nowelizacji ustawy o Radach Zakładowych.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad ob. Bień surowo skrytykował działalność zarządów niektórych Związków Zawodowych, nawołując je do większej gorliwości w wypełnianiu swych obowiązków, mających na celu dobro ludzi pracy.

WSRÓD PEWNYCH DYPLOMATÓW

Delegat X: Panowie, aby któryś z nas nie zapomniał, że wojna jest zbrodnią, proponuję zrobić sobie supelki na chusteczkach.

PASKUDNA GĘBA

— Dlaczego Agata nie wyjdzie za mąż za Piecyka, skoro już ma z nim pięcioro dzieci?..
— Kiedy on ma taką paskudną gębę!..

ZOOLOGIA

— Co to jest świnia?
— Świnia to jest dzik, który w obcowaniu z ludźmi stał się świnia.

Tanie obiady w restauracjach lubelskich

Walka o niższe ceny musi być prowadzona na wszystkich odcinkach. Zrzeszone i fachowe kupiectwo, którego przedstawiciele biorą udział w Komisjach Cennikowych, zajmuje w tej sprawie k'uczową pozycję i może w dużej mierze przyczynić się do ustalenia takiego poziomu cen, jaki odpowiada faktycznym przesłankom rzetelnej kupieckiej kalkulacji. Ogólnopolska obniżka cen artykułów spożywczych musi się też odzwierciedlić w

branży gastronomicznej. Wraz z tańszym towarem muszą się zjawiać tańsze dania w restauracjach.

W związku z życzeniem Ministerstwa Aprowizacji i Handlu wprowadzenia w restauracjach tanich obiadów, dostępnych dla szerokiego ogółu pracujących, Sekcja Restauratorów i Kawiarzy w Lublinie Z.S.K.P. wystąpiła z inicjatywą wprowadzenia z dniem 1 września w godzinach od 12-ej do 16-ej tzw. obiadów „urzędowych”, składających się z:

zupy	w cenie	zł 15.—
drugiego dania do wyboru z trzech	„ „ do „	50.—
ewentualnie z dodaniem pieczywa	„ „ „	5.—
razem za obiad		
	zł	70.—
plus 10 proc. za usługę		
	„	7.—
łącznie cena		
	zł	77.—

Cena obiadów będzie tak skalkulowana, by poza zupą były uwzględnione przynajmniej 3 drugie dania do wyboru, smaczne i dobrze przyrządzone —

w ilości dostatecznej dla wszystkich zgłaszających się. Obiady „urzędowe” winny być uwidocznione w oddzielnej rubryce codziennego jadłospisu.

Jak przeprowadzać treningi?

TRENING — TO NIE ZAWODY

W połowie września br. odbędą się w Lublinie okręgowe mistrzostwa lekkoatletyczne, a dotychczas żaden z klubów lubelskich nie rozpoczął żadnych treningów. Przyczyny tego należy szukać w niedocenianiu wartości lekkiej atletyki i gimnastyki, których uprawianie jest konieczne dla podniesienia ogólnej sprawności i polepszenia wyników w innych gałęziach sportowych. Piłkarze tacy jak Cholewa z Wisły krakowskiej, a przed wojną reprezentacyjny gracz Polski M. Balcer zawdzięczają kondycję lekkiej atletyce; czołowi narciarze polscy Nowacki, Z. Motyka latem uprawiali długie biegi, aby zdobyć wytrzymałość konieczną w biegach narciarskich. Najlepsi dzieściodobowscy polscy Siedlecki, Piawczyk, Cejzik, Gierutto doszli do wszechstronności dzięki umiejętnemu treningowi i odpowiedniej zaprawie sportowej.

Bardzo często nasze kluby i ich kierownicy nie wiedzą jak zabrać się do treningu, jak powinien wyglądać racjonalnie i ciekawie przeprowadzony trening lekkoatletyczny.

CZĘSTE BŁĘDY

Do niedawna nawet czołowi zawodnicy polscy również nie zdawali sobie z tego dokładnie sprawy. Dlatego treningi w wielu wypadkach bywały zawodami w mniejszym zakresie. Każde zetknięcie się z boiskiem czy bieżnią w takich wypadkach — to ciągle powtarzająca się próba siły i wytrzymałości. Na treningu dążyło się do ustanowienia własnych rekordów i do zmierzenia swych sił z kolegą, lub kimkolwiek przygodnie trenującym.

Stać wysiłek na treningu, nieustanne próby, wymagające od ćwiczącego więcej aniżeli go w tym dniu stać, może być ruiną dla organizmu trenującego. Przez ciągłe próby ustanawiania najlepszych wyników i dążność do maksymalnego wysiłku, zamiast wzmocnić nasz organizm, osłabiamy go.

ZASADA GROMADZENIA SIŁ

Na treningu musimy siły gromadzić, nie zaś ciągle wydatkować je. Trzeba pamiętać o zużyciu sił wtedy, kiedy znajdzie właściwa potrzeba. Jeżeli ktoś staje do zawodów sportowych, to trenuje po to, by właśnie na te zawody zebrać dużo

siły i zaprawić się tak, aby uzyskać możliwie najlepszy wynik. Drugi zaś, który de zawodów stawiać nie zamierza, trenuje po to, aby w swoich codziennych czynnościach być bardziej wytrzymałym, sprawnym i silnym. Trening wówczas będzie celowy, jeżeli w pół godziny po treningu, ćwiczący będzie się czuł tak, jak przed treningiem, to znaczy będzie się czuł tak, jak gdyby zupełnie nie trenował. Jeżeli po treningu będzie odczuwał jakąkolwiek potrzebę specjalnego wypoczynku, będzie to oznaczało, że trening był za mocny i za forsowny.

Wszystko, co na treningu będzie się robiło, nie powinno być wykonywane z całym nakładem sił. Podczas biegu, skoku czy rzutu trzeba zawsze czuć, że to co się robi, nie jest jeszcze wszystkim, co zrobić można. Powinniśmy wyczuwać, że w każdej chwili podczas wykonywania jakiegoś ćwiczenia, możemy wykonać to samo silniej i prędzej.

TRENING — ZABAWA

Trening lekkoatletyczny pomimo, że lekkoatletyka jest najbardziej indywidualnym ćwiczeniem ze wszystkich sportów, powinien nosić charakter zabawy. Trening wówczas będzie przynosił pożytek ćwiczącemu, jeżeli ćwiczący będzie odczuwał przyjemność i zadowolenie z sa-

mego wykonywania ćwiczenia. Tak jak przyjemna jest gra w piłkę, tak samo przyjemne powinno być bieganie, skakanie czy rzucanie. Przez dążność do ciągłego polepszania wyników lub przy stałej próbie siły, trening zatracza charakter zabawy, gdyż cel ćwiczenia leżeć będzie już poza samym ćwiczeniem.

Ażby trening był pożyteczny i przyjemny, nie wolno za długo przebywać na boisku sportowym. Cały trening, ze wszystkimi ćwiczeniami przygotowawczymi i rozgrzewającymi i na końcu uspokajającymi, nie powinien trwać dłużej aniżeli jedną godzinę.

Ani przed, ani po treningu nie należy przesiadywać na boisku. Na boisko przychodzi się po to, aby ćwiczyć. Przyjść odbyć trening i... do widzenia!

PROGRAM PRZEDE WSZYSTKIM

Na każdy trening należy mieć opracowany program. Nie wolno przychodzić na boisko bez planu i tam dopiero zastanawiać się, co się będzie robiło.

Wówczas trening będzie zawsze miał charakter przypadkowy i zazwyczaj będzie się robiło nie to, co ćwiczący zamierzał, lecz to, co może przyszło do głowy koleźce. Tylko planowo ułożony trening, gdzie z góry uwzględnimy wszystko to, co zamierzamy przerobić, przyniesie dobre rezultaty. (D. c. n.) A. S.

SPORT

Szcześliwe zwycięstwo

Lublinianka — Groble 3:2 (1:2)

Przebieg gry

Zaczynają goście, z miejsca zdobywając przewagę w polu. Ich krótkie i dokładne podania sprawiają wiele kłopotu pomocy Lublinianki. W pierwszym okresie wojskowi grają nerwowo i chaotycznie, co specjalnie uwidacznia się na tle płynnych akcji Grobli. Sytuacjom pod obydwiema bramkami brak wykończenia — większość strzałów idzie w aut. Po kwadransie Lublinianka otzasa się z przewagi gości, a rezultatem kilku zrywów jest kornet w 17 min., słabo bity przez Malinowskiego. Paprota gra na pozycji czwartego pomocnika.

Strzały i bramki

Różyło bezskutecznie próbuje swych sztabek. Jedynie strzydomi zdradzają ciąg na bramkę, szczególnie pracowity jest Malinowski. W 20 min. ruchliwy jak żywe srebro lewoskrzydłowy gość Wandas II przejmując podanie Trojana i mijając Gęsińskiego, umieszcza obok nieodecydowane-

go Skrańskiego piłkę w siatce. 150 dla Grobli, Lublinianka usiłuje wyrównać. Malinowski kończy bieg strzałem, po odbiciu piłka trafia do Wójcickiego, ten poprawia, a Sochacki skierowuje piłkę do własnej bramki. W 21 min. 1:1. W minutę później dalszą bramkę, nieuznaną przez sędziego, zdobywa ze spalonego Krajewski. Piękny wodej Wandasa II idzie tuż nad poprzeczką w 25 min. Gołębiowski broni słaby strzał Krajewskiego. Groźny strzał z przeboju Kalety I mija słupek. W 29 min. Miłksa rzucając się pod nogi Różyła oddala nieuchronnie niebezpieczeństwo od własnej bramki. Skrański brawurówką nakrywką zatrzymuje sztorny strzał Jabłońskiego. 33 min. przynosi widowni rozgoryczenie. Malinowski sam sobie wypracowuje pozycję z najbliższej odległości strzela obok słupka. Za chwilę znów Wandas II przechodzi na prawą stronę i strzela w prawy róg rde do obrony. Do przerwy utrzymuje się wynik 2:1 dla Grobli.

Lublinianka przejmując inicjatywę w dru-

giej połowie. Widać, że goście są zmęczeni po wczorajszym meczu. Krajewski w 4 min. idealnie wypuszczony przez Wójcickiego wyrównuje 2:2. W 27 min. ładny strzał Wójcickiego mija słupek, bomba Różyła przechodzi ponad poprzeczką. Dwa rzuty wolne dla Lublinianki idą w aut. W 32 min. Krajewski sprytnie przejmując podanie obrońcy Grobli do bramkarza, podaje Różyła, który z bliska zdobywa trzecią bramkę. Lublinianka utrzymuje przewagę. Wójcicki strzela w ręce bramkarza w 33 min.

Incydent z karnym

W minutę później słupek ratuje Skrańskiego przy obronie strzału Trojana. Gołębiowski broni na róg strzał Różyła. W 39 min. Miłksa dotyka ręką piłki na polu karnym. Sędzia dyktuje rzut karny, wobec czego goście na znak protestu schodzą z boiska. Różyło demonstracyjnie strzela na aut. Zacięta gra przybiera na ostrości, ale wynik do końcowego gwizdka sędziego nie ulega zmianie 3:2 dla Lublinianki.

Dla Grobli obydwie bramki zdobył Wandas II. Dla Lublinianki punkty uzyskali: Krajewski, Różyło i 1 samobójca. Lublinianka przez kurtuazję nie skorzystała z karnego. Stosunek rógów 6:3 dla Grobli.

Po wyszczepionej porażce Spółem z zacięciem oczekiwaliśmy spotkania piłkarzy krakowskich z mistrzem okręgu lubelskiego. Tyfko nagorliwsi sympatycy Lublinianki liczyli na zwycięstwo lubliniaków. Na ogół spodziewano się wygranej doskonałych technicznie Grobli, wzmocnionych przez niebezpiecznego przebojowca Wandasa II, który specjalnie na mecz niedzielny przyjechał z Krakowa. Ostatecznie nad wysokim wyszkoleniem technicznym i zgraniem gości zwyciężyła brawura Lublinianki, poparta decydująco przez przyszłowiowy lut szczęścia.

Kto był lepszy?

Czy Lublinianka wygrała zasłużenie? Mogła wygrać w wyższym stosunku, gdyby udał się strzał Malinowskiemu i gdyby normalnie strzelano karnego. Ale Lublinianka z pewnością nie była dużo lepsza. Na tle płynnie kombinującego i starannie kryjącego przeciwnika zobaczyliśmy wyraźne braki naszych piłkarzy: niedokładność podań i obstawienia, za mały jeszcze stopień współpracy między poszczególnymi graczami i liniami. Pomoc nie potrafi jeszcze szybko przechodzić z obrony do ataku i odwrotnie. Różyło, który ma zwyczaj grać według stylu bliźniaków krakowskich sprzed lat 45, polegającym na wodzeniu za nos przeciwników, nawet w kierunku własnej bramki, rodowici krakowianie pokazali, jak należy unikać zbędnego przetrzymywania piłki.

Najlepszym graczem gości i najlepszym graczem na boisku był pomocnik Kaleta II. Dużo niebezpiecznych sytuacji stwarzał Wandas II na lewym skrzydle. W obronie dał się odczuć brak kontuzjowanego w sobotnim meczu Szuberta. Trojan słabszy niż poprzednio. Reprezentacyjny bramkarz Krakowa Gołębiowski nie potwierdził swej klasy. Wszyscy gracze Grobli imponują opanowaniem piłki, kombinują nadzwyczaj płynnie, nie zwiekają z wykończeniem akcji pod bramką. Mniej zaimponowali strzałami.

Jeszcze o Różyłe

Z ataku Lublinianki najczęściej ochoty do gry zdradzali obydwa skrzydłowi. Paprotą przesadnie ograniczyli się do roli czwartego pomocnika. Różyło chwilami pracowity, chwilami leniwy. Sam najlepiej wie za cogo cenimy, a cym nas trytuje. Skrajni pomocnicy wypadli lepiej od środkowego. Zadowoleniem możemy dużą poprawę formy Kowalskiego. Skrański musi szybciej decydować.

Gdyby Lublinianka potrafiła w decydującej chwili w ostatnich meczach, kto wie, czy wyniki niedzielnego spotkania nie zakończyły nas miłą niespodzianką.

Sędzia ob. Machaj musiał przewidywać przykre nietakty ze strony gości, którzy uważali Lublin za głuchą prowincję, nie respektując słusznych i zgodnych z przepisami orzeczeń sędziowskich.

Inna sprawa, że przepuszczenie kilku oczywistych spalonych i dopuszczenie do wykonania rzutu karnego bez bramkarza i graczy na boisku nie powinno się przydać temu spozostawczemu zazwyczaj sędziemu.

Składy drużyn

GROBLE: Gołębiowski, Miłksa — Sochacki; Piszczek — Kaleta II, Waga; Kaleta I — Nastaborski — Trojan — Jabłoński — Wandas II.
LUBLINIANKA: Skrański; Gajowiak II — Kowalski; Gęsiński — Ciesliński — Rudnicki; Malinowski — Paprota, Różyło — Wójcicki — Krajewski.

Bokserzy na rzecz wdów i sierot

Piękne walki Grzywocza z Sieradzanem Kolczyńskiego z Kołaczem

Wyniki techniczne

W. musza: Adamiec (Skra, Zabrze) zmisował z Łozińskim (Lublinianka). W. kogucia: Grzywocz (Skra, Zabrze) wygrał na punkty z Sieradzanem („Budowlany”, Warszawa). W. piórkowa: Sobkowiak (RKS Orzeł, Warszawa) osiągnął wysoka przewagę punktową nad Maciejewskim (Garbarnia). W. lekka: Sztolc (Skra, Zabrze) po dramatycznej walce wygrał na punkty z Ostaszewskim (Lublinianka). W. półśrednia: Gwóźdź (Skra, Zabrze) przegrał na punkty z Gajowiakiem I (Lublinianka). W. średnia: Selma (Skra, Warszawa) zwyciężył Siemiona II (Lublinianka). W. półciężka: Kolczyński (Grochów, Warszawa) przez trzy starcia przeważał nad Kołaczem („Budowlany”, Warszawa). W. ciężka: Burkacki (Grochów, Warszawa) wygrał przez techn. k. o. w pierwszej rundzie z Plisem (Lublinianka). W walce pokazowej spotkali się dwaj przedstawiciele w. lekkiej: Soldryk (Lublinianka) wygrał na punkty z Okrajem (KSMO Partyzant). Funkeje sędziego ringowego sprawowali: Lisowski (Warszawa) i Marciniak (Lublin). Na punkty sędziowali: Folleher, Paszkowski i Lisowski lub Marciniak.

Próba sił

Najwyższy poziom techniczny zaemonstrowały pary: Grzywocz—Sieradzan i Kolczyński—Kołacz. Sieradzan, który

walczył dopiero drugi raz od czasu wojny, stawiał mistrzowi Polski nadspodziewany opór. Kolczyńskiemu daleko wprawdzie do przedwojennej szybkości, ale zawsze reprezentuje wysoka klasę. „Kołka” oszczędzał nieco przeciwnika, nie szedł na pełny „gaz”; obydwa dali pokaz znakomitego boks, chociaż bezkrwawego, ale dynamicznego. Walka w wadze półciężkiej nie zasłużyła wcale na nazwę „lipy”, którą posługiwali się amatorzy krwa na ringu. Kołaczowi wróżymy dużą przyszłość.

Sobkowiak zaimponował wyczuciem dystansu i urozmaiconym repertuarem ciosów, ale wydaje się, że gwiazda wicemistrza Europy już blednie. Maciejewski zdradzał brak treningu, ale walczył spokojnie, inteligentnie i „z sercem”, nie ulegając tremie wobec sławnego przeciwnika.

Sztolc, jak było do przewidzenia, miał wiele kłopotu z Ostaszewskim. Ślązak za wszelką cenę chciał uniknąć losu Maneckiego i punktował przez dwie rundy. Wymiana ciosów w trzecim starciu mogła zakończyć się źle dla Sztolca, ale lubliniak nie miał dość siły, aby zadać decydujące uderzenie.

Ostaszewski przyswoił sobie groteskowy styl walki, który przypomina filmy bokserkie z Chaplinem i Haroldem Lloydem. Jest niesłychanie ambitny, wyrzynał, ma silny cios, którym zaskoczył Kaźmierczaka, czy Maneckiego. W sumie

jednak Ostaszewski jest na tyle prymitywny, że trudno mu wygrać inaczej niż przez przypadkowy k. o. Dobrą defensywę i instynkt pięściarski zaobserwowaliśmy u młodego Gwóźdźa. Szybki Selma odegra dużą rolę w stołecznym pięściarstwie. 40 sek. walki nie pozwoliło nam zorientować się w istotnych możliwościach „bramkarza na ringu” Burkackiego. W każdym razie jak na 112 kg wagi bramkarz Grochowa i Legi jest bardzo ruchliwy i Plis nie miał przy nim nie do powiedzenia.

Przykra przygoda Ślązaków

W pociągu na trasie Dęblin — Lublin bokserów śląskich spotkała bardzo przykra przygoda. Kieszonkowcy okradli znanych pięściarzy: mistrza Polski Grzywocza, Adamca i kierownika Klubu Sportowego Skra — Zabrze, Tadeusza Hanka z pieniędzy i dowodów osobistych.

Bokserzy śląscy, którzy ciężko pracują jako górnicy, proszą P. T. sprawców kradzieży o zwrot dokumentów pod adresem: Klub Sportowy Skra — Zabrze, Kopalnia Zabrze Zachód, ul. Wolności 392. A może wypadłoby także zwrócić skromne górnicze oszczędności?

Przed Robotniczymi Mistrzostwami Polski

Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy (RSKO) w Lublinie zawiadamia, że w dniach 31.8 i 1.9 br. odbędą się w Łodzi Robotnicze Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski.

Apeluje się do klubów: Garbarnia, Spółem, Sygnał, HKS, LSS, OMTUR i Zryw, aby zgłosili swoich zawodników do Lubelskiego Komitetu w Lublinie, ul. Ewangelicka 8 m. 33, I p., tel. 38-94.

Koszty wyżywienia i zakwaterowania zawodników lubelskich ponosi Komitet. Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat RSKO w godzinach 17-19 codziennie (ob. Siarkowski Leopold).

MIGAWKI Z WALK

Pierwsza walka zasłużyła bardziej na nazwę nadprogramowej, niż pokazowej. Zwycięstwo Soldryka nieznaczne, ale zasłużone.

Przeciwnik szesnastoletniego Łozińskiego, Adamiec, ma 32 lata i stoczył już ponad 170 walk. Wynik nierozstrzygnięty krzywdzi raczej Ślązaka.

W podnieconej atmosferze toczył się pojedynek Sztolc—Ostaszewski. W pierwszej rundzie Ślązak unika wymiany ciosów atakując z doskoków. W drugiej rundzie Ostaszewski dopingowany przez publiczność rusza do ataku i kilkakrotnie trafia z prawej. W trzecim starciu po wymianie ciosów Sztolc jest przez chwilę

zamroczone, ale osłabiony i zdezorientowany Ostaszewski nie umie wykorzystać sytuacji. Obydwa ślaniają się na nogach. Sztolc z trudem wytrwał do końca, ale jego zwycięstwo nie budziło najmniejszych wątpliwości. Po walce kilkanaście minut siedział z twarzą w dłoniach.

Wyjątkowo krótki przebieg miała walka w wadze ciężkiej. Groźnym minom Burkackiego towarzyszyły tak groźne uderzenia, że Plis, choć stał na nogach stracił przytomność. Słusznie uczynił sędzia, przerywając walkę.

Wszyscy goście byli niezwykle zadowoleni z pobytu i przyjęcia w Lublinie.

La Guardia rozmawia z księdzem i je obiad w stołówce

Generalny dyrektor UNRRA La Guardia w towarzystwie min. Jędrzychowskiego oraz wyższych urzędników UNRRA i polskich udał się na Śląsk, gdzie zwiedził szereg zakładów pracy. Pierwszym etapem wycieczki był Wrocław, gdzie goście obejrżeli Państwową Fabrykę Wagonów.

2.000 węglarek

Zakłady te, objęte przez władze polskie w stanie kompletnego zniszczenia, odbudowują się i rozwijają w zdumiewającym tempie. Fabryka, która w styczniu br. wypuściła pierwsze 100 węglarek — dziś kończy serię dwu tysięcy wagonów tego typu. Węglarki te są już wykonywane według planów polskich konstruktorów. Przystąpiono też do produkcji wagonów osobowych.

Nie chcą wprost wierzyć...

Goście zagraniczni zwiedzili biura i świetnie wyposażone ambulatorium fabryczne. Z każdego kąta bije nadzwyczajna czystość. Z kolei przeszli przez warsztaty mechaniczne, gdzie dziesiątki obrabiarek produkują części do wagonów. Goście nasi interesowali się szczególnie pochodzeniem maszyn i z uznaniem przyjęli wyjaśnienia ministra Jędrzychowskiego, że pochodzą one z nowej powojennej polskiej produkcji, lub też odremontowane zostały z niemieckiego smelcu.

Oglądając rząd wykańczanych wozów tramwajowych, goście z widocznym zadowoleniem dowiedzieli się od ministra Jędrzychowskiego, że są to tramwaje, które ofiarował Wrocław zniszczonej Warszawie.

Stołówka i kawiarnia robotnicza oraz najnowocześniejsza kuchnia stanowią dalsze dowody sprawności polskiej organizacji.

Przedstawiciele UNRRA nie chcą wprost wierzyć, że w ciągu roku załogę można było dokonać tak wiele.

La Guardia rozmawia

W czasie zwiedzania starożytnego ratusza wrocławskiego, w którym widnieją liczne zachowane ślady dawnych piastowskich władców Ziemi Śląskiej, zwraca uwagę gości wielka litera „W” stanowiąca najstarszy herb Wrocławia i w przeciwieństwie do niemieckiego „B” — Breslau dowodzi niezłomnością polskości Śląska Dolnego.

Po drodze do Gliwic zatrzymano się we wsi Bielany, która już od roku objęta jest przez osadników z Polski Centralnej i z Buga. Dyr. La Guardia obejrzał dokładnie zabudowania gospodarskie i specjalnie żywo interesował się życiem ludności. Dłuższą chwilę rozmawiał z miejscowym księdzem i z osadnikiem Plebańskim: „Dostałem tu, 20 ha ziemi — mówi ten ostatni — i poza końmi i krowami nie brak mi właściwie niczego”.

Obiad w stołówce

W Gliwicach po serdecznym przywitaniu goście zwiedzili poszczególne działy stalowni. Dyrektor La Guardia z zainteresowaniem ogląda maszyny i urządzenia, wypytując o szczegóły dotyczące produkcji, zaopatrzenia w surowce, stopnia zniszczeń wojennych i odbudowy.

Stalownia „Gliwice” została odbudowana na ze stanu daleko posuniętych zniszczeń wojennych. Stare niemieckie maszyny zostały dostosowane do produkcji pokojowej i uzupełnione maszynami nowej polskiej konstrukcji. Obecnie stalownia pracuje na potrzeby komunikacji. Po zwiedzeniu hal fabrycznych pracownicy zapraszają gości zagranicznych na obiad. La Guardia czuje się doskonale w stołówce robotniczej.

Bryła węgla ze złotą zapalniczką

Ze stalowni goście jadą na kopalnię „Miechowice”, gdzie naczelnego dyrektora UNRRA i członków delegacji nadzwyczaj serdecznie przyjmują górnicy, wręczając La Guardii podarunek w formie bryły węgla z osadzoną w niej złotą zapalniczką. Widocznie wzruszony La Guardia uściślał dźwięcznie robotnikom i otoczony przez nich zwiedził poszczególne działy kopalni.

1.108 pracowników — tylko 7 Niemców

Otwarta w maju br. fabryka sztucznego jedwabiu we Wrocławiu, która jest pierwszym tego rodzaju zakładem produkcyjnym na ziemiach odzyskanych, za trudnia obecnie 1.108 pracowników, w tym tylko 7 Niemców. Produkcja dzienna wynosi ponad 1.000 kg sztucznego jedwabiu. Jest to około 30 proc. produkcji całego kraju.

Nowy dworzec kosztem 10 mil. zł.

Zupełnie zniszczony w czasie działań wojennych główny dworzec kolejowy w Olsztynie znajduje się obecnie w odbudowie. Budynki i hale dworcowe otrzymają nowoczesną konstrukcję żelazo-betonową i dekoracyjne wnętrza. Kosztorys budowy wynosi 10 mil. zł. Władze kolejowe pragną oddać dworzec do użytku publicznego już w grudniu br.

30 ton leków dla studentów

Do Zakopanego przybyła misja szwedzkiego Czerwonego Krzyża, przywożąc 30 ton środków leczniczych i opatrunkowych dla sanatorium Bratniej Pomocy.

Tam, gdzie urodził się Chopin

Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej przekazał Instytutowi Fryderyka Chopina resztówkę majątku Strzyżew, pow. sochaczewskiego, oddaloną o 3 km od domu, w którym urodził się Fryderyk Chopin w Żelazowej Woli. Instytut Fryderyka Chopina organizuje w dworku w Strzyżewie Letnie Studium Chopinowskie — Naukowo-Wirtuozowskie.

Polski cement do Afryki

Z portu gdyńskiego wyszedł szwedzki statek „Wingaren” z ładunkiem 3.150 ton cementu, z przeznaczeniem do portu Dakar w Afryce zachodniej. Jest to już druga partia cementu dla Afryki. Równocześnie spodziewany jest w Gdyni statek „Gulmaren”, który zabierze dalszą partię cementu.

Mordercy znanego taternika przed sądem

Rejonowy Sąd Wojskowy w Krakowie rozpatrzył sprawę Tadeusza Moranki i Karola Lasaka z Zakopanego, którzy brali udział w napadzie ra-

bunkowym i morderstwie, popełnionym w styczniu br. na Józefie Oppenheimie, znanym taterniku i długoletnim zasłużonym kierowniku ochotniczego pogotowia tatrzańskiego. Pozostali sprawcy mordu Andrzej Lasak i Bolesław Skubel zbiegli i poszukiwani są przez władze bezpieczeństwa. Banda, której członkami byli Moranka i Lasak dokonała ponadto w styczniu br. napadu rabunkowego na gospodarza Grablewskiego we wsi Jesienna k/Nowego Sącza, gdzie bandyci zerwali ze ściany i znieważyli godło państwowe.

W wyniku rozprawy skazano Tadeusza Morankę na śmierć, zaś Karola Lasaka na karę dożywotniego więzienia.

Na kilkaset metrów przerzucal straszliwy huragan w Czechach

PRAGA, 25.8. (PAP). Wschodnie Czechy oraz środkowe Morawy nawiedziła przed kilku dniami katastrofalna burza

połączona z gradobiciem. W powiatach czecheskich Wysokie Myto i Litomyśl uległo zniszczeniu kilkaset domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych w 55 gminach. Na szosach nagromadziły się takie ilości owoców strąconych z drzew przydrożnych, że komunikacja samochodowa musiała być na przeciąg kilku godzin przzerwana. Huragan szalejący na Morawach poczynił największe spustoszenia w okolicy Berna, gdzie ludność musiała się schronić do piwnic i betonowych niemieckich bunkrów. Dachy niektórych domów zostały siłą wiatru odrzucone na odległość kilkuset metrów. Jedna osoba została zabita, kilka odniosło rany. Mieszkańcy wielu gmin na Morawach pozbawieni zostali dachu nad głową. W miejscowości Lhata spadł grad wielkości orzecha włoskiego, który zniszczył całkowicie tegoroczne zbiory.

Jaka szkoła, jaki zawód?

PODSTARZY CECHU MALARZY I LAKIERNIKÓW. OB. WŁODZIMIERZ BEREZOWSKI MÓWI:

Na terenie Lublina mistrzów dyplomowanych malarsko-lakierniczych jest tylko 20. 15 fachowców, mających swe zakłady prócz mistrzów nie ma prawa trzymać uczniów. Prawdziwą plagą dla naszego rzemiosła jest duża ilość nielegalnych zakładów malarsko-lakierniczych. Jak obliczam, istnieje ich na terenie naszego miasta około 200. Wytworzyła się nienormalna sytuacja: podczas, gdy zakłady mistrzowskie posiadają tylko 2 uczniów na cały Lublin, u rzemieślników nielegalnych chłopców do nauki nie brak. Tłumaczy się to tym, że niefachowcy płacą uczniom wysokie stawki, aby tylko mieć pomoc w robocie, a nie dbają o to, by chłopca nauczyć należycie fachu. Uważam, że mój zawód jest bardzo piękny i namawiam jak największą ilość chłopców, aby się jego uczyli. Miejsca są, jak powiedziałem, w całym Lublinie jest tylko 2 uczniów malarsko-lakierniczych, więc teraz czekamy tylko na napływ chętnych, młodych chłopców.

Wrzesień — miesiącem poświęconym Warszawie

Na terenie całej Polski miesiąc wrzesień poświęcony będzie odbudowie stolicy. We wszystkich miastach wojewódzkich, powiatowych, gminnych i wsiach powstają komitety odbudowy, których liczba wyniesie ok. 3,5 tysiąca. W ciągu września rb. przedstawiciele Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy wygłoszą odczyty we wszystkich miastach Polski, ilustrując stan zniszczeń, dotychczasowy wysiłek na odcinku odbudowy i plany na przyszłość.

Na terenie Warszawy powstał specjalny komitet, w skład którego wchodzi przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych, młodzieży, spółdzielczych itp. Zadaniem tego komitetu będzie szeroka propaganda „Miesiąca odbudowy Warszawy”.

Po Bydgoszczy — Toruń domaga się Foerstera

TORUŃ, 25.8. W Dworze Artusa odbył się wiec urządzony z inicjatywy Związków Zawodowych pod hasłem „Sądzimy Foerstera na Pomorzu”. Sekretarz Rady Związków Zawodowych w Toruniu podkreślił w swym przemówieniu, iż w myśl przepisów zbrodniarz winien być sądzony na miejscu swych zbrodni. Jedynym miejscem sądu dla Foerstera jest Pomorze i jeżeli to możliwe, Toruń. Po przemówieniu została uchwalona rezolu-

cja skierowana do Rządu Jedności Narodowej, domagająca się sądenia Foerstera na Pomorzu i o ile to możliwe w Toruniu.

Huragan zniszczył 2 wsie

BYSTRZYCA, 25.8. Przez powiat bystrzycki na Dolnym Śląsku przeszedł huragan, który poczynił spustoszenia w lasach i polach. W gm. Żyboćcin zniszczone zostały 2 wsie, w których połowa budynków uległa zawaleniu. Wśród mieszkańców wsi, nawiedzonych huraganem, wielu odniosło rany, a 1 osoba została zabita. Szkody wyrządzone przez wicher przekraczają 100 milionów złotych.

Jugosłowianie odpoczywają na Wybrzeżu

Jugosłowiańska Brygada Pracy, która pomagała przy odbudowie Warszawy, wjechała na nasze Wybrzeże. 107 Jugosłowian odpoczywa obecnie w Oficerskim Domu Wypoczynkowym w Brzeźnie.

Zasłona z... wody!

Przy rozbudowie moskiewskiego Metro szeroko stosowane jest rozsadzanie skał przy pomocy wybuchów. Po wybuchu pozostaje w tunelu pewna ilość szkodliwych gazów, na usunięcie których traci się od 40 do 50 minut. W ostatnich dniach przy budowie moskiewskiego Metro zastosowano oryginalne urządzenie, pozwalające uniknąć tej straty czasu. W pewnej odległości od miejsca, gdzie ma nastąpić wybuch, ustawia się w tunelu stalową ramę o kształcie odpowiadają-

cym profilowi tunelu, zaopatrzoną w kilkadziesiąt rozpylaczy, połączonych rurkami z siecią wodociagową. Podczas wybuchu rozpylacze wytwarzają raslonę wodną nieprzenikliwą dla gazów. W ten sposób szkodliwe gazy nie mogą rozprzestrzeniać się po całym tunelu i skupiają się na jego odcinku długości około 10 metrów. Silne wentylatory w ciągu 20 minut mogą wtedy oczyścić powietrze w tunelu.

LOTERIA
Losy do pierwszej klasy już sprzedaje, a zamiejscowym wysyła pocztą po wpłaceniu na PKO nr. II/436 należności (cały los 200, połowa 100, ćwiartka 50 zł.)
Kolektura „WYGODA“
Edwina Michałowskiego
Lublin, Bernardyńska 28 róg Zamojskiej
telefon 34-87 4041

Już czas zaopatrzyć się w nasze patentowane
WIECZNE PALNIKI „RM“
do lamp karbidowych Pat. 70039
Biuro techniczne
„OROS“ 4124
Kraków, Świętokrzyska 8 tel. 558-09

Zabki do butów w pełnym asortymencie, podkładki do nitów wozowych, klamerki do kabli elektrycznych i wózki dziecięce spacerowe produkuje:
Firma „PRACA“
Lublin, ul. Probstwo 7 tel. 15-12 3467
HURT DETAL
Potrzebni przedstawiciele na prowincję

Czosnku majeranku
większą partię zakupi pilnie
„BOS“
ŁÓDZ, ul. Radwańska 53
telefon 150-96 4117

ROLNIKU! PAŃSTWOWA SPECJALNA FABRYKA WAG UCZYNYCH I MASZYN ROLNICZYCH
J. CAUDR w Lublinie ul. Garbarska nr 8 tel. 11-20
Produkuje młocarnie 4-ro 2-trybowe o napędzie kieratowym, ręcznym i pasowym oraz siewczarnie typu „Warszawianka” i Bental z gwarancją 5-letnią. Fabryka produkuje również wagi uchyłne do 150 kg pocztowe do 220 kg szalkowe do 5 kg, wagi wozowe, wagi kolejowe automaty do normowania zastrzyków solanki do szynek.
Rolniku, przyjdź i zobacz produkcję z dobrego surowca, a kupisz na pewno maszynę z 5-cio letnią gwarancją. 3482

MYDŁO „SIEW“
w znanej jakości do nabycia we wszystkich sklepach
Fabryka:
Lublin, Przemysłowa 22
Tel. 36-23 3129

Mydło „JAWA“ i „PLON“
Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie
Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 3 771

BIURO SPRZEDAŻY
Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Ziemiaczanego podległego
Ministerstwa Agrowizacji i Handlu w Lublinie ul. Betonowa 5 telefon 20-78
polecane ze zjednoczonych Wytworów
Mączkę ziemniaczaną zł. 56.— 20 i kg
Syrup cukierkowy „ 70.— „ 1 „
„ spożywczy „ 68.— „ 1 „
„ kapilarny (jasno żółty) „ 66.— „ 1 „
Dekstrynę żółtą „ 68.— „ 1 „
KLEJE W PAŚCIE: 4073
D-EXTRA do ręcznego i maszynowego klejenia wszystkich gatunków papieru oraz do gumowania etykiet i kopert „ 70.— „ 1 „
WP 730 klej szewski „ 75.— „ 1 „
KLEJE SUCHY:
Klej malarzski „ 90.— „ 1 „
Klej L G T do klejenia wszelkiego rodzaju papieru „ 90.— „ 1 „
Klej N L T do klejenia etykiet na szkło i metal wrażliwych papierów „ 90.— „ 1 „
Klej S c h dla przemysłu tekstylnego oraz dla fabrykacji tektury falistej „ 90.— „ 1 „
Klej Nr. 2 do klejenia forek papierowych „ 80.— „ 1 „
KARMEI do piwa i wód mineralnych „ 100.— „ 1 „

PRZETWÓRNIA WYROBÓW CHEMICZNYCH „STANGARD“
polecane swoje wyroby doskonałej jakości
pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania pokost, farby olejne itp.
Lublin, Lubartowska Nr 13 — tel. 40-94 5172

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA

ZGODNIE z zarządzeniem Ministra Oświaty Państwowe Pedagogia są zlikwidowane. Wyjątkowo w bieżącym 1946/47 roku szkolnym zezwolono uruchomić 2-gi kurs Pedagogium w siedzibach tych uczelni, aby umożliwić zakończenie studiów słuchaczom, którzy zostali promowani na kurs drugi i z różnych przyczyn nie zdążyli uzyskać dyplomów na uczelniach szkół powszechnych. Podają powyższe do wiadomości osób zainteresowanych Dyrekcja Państwowego Pedagogium w Lublinie (Lublin, Narutowicza 2) zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia na piśmie najdalej do dnia 10 września br. Kancelaria czynna od godziny 10—12 w dni powszednie. Załączniki: podanie, zaświadczenie promowania na kurs II-gi Pedagogium, metryka urodzenia i życiorys. Jest możliwość umieszczenia w Internacie
Dyrektor Państw. Pedagogium 4067 W. Helman,

PRACA

GIMNAZJUM Handlowe im. A. J. Vetterów Zgrom. Kupców m. Lublina, ul. Bernardyńska 14 — ogłasza zapisy do wszystkich klas. 4047a
DYREKCJA GIMNAZJUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO I LICEUM MICHAŁINY SOBOLEWSKIEJ w Lublinie, 1-go Maja 10, telefon 44-50, zawiadamia, że kancelaria przyjmuje zapisy codziennie godzina 9—17. Dla młodzieży opóźnionej wiekiem przewidziane klasy przyspieszone. Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 30 sierpnia br. godz. 9-tej. 4110
DYREKCJA Gimnazjum Liceum Handlowego dla Dorosłych (kurs przyspieszony) im. Vetterów Zgrom. Kupców, Bernardyńska 14, ogłasza zapisy na rok 1946/47. Informacje Sekretariat godzina 16—18. 3864a

GIMNAZJUM Handlowe im. A. J. Vetterów Zgrom. Kupców m. Lublina, ul. Bernardyńska 14 — ogłasza zapisy do wszystkich klas. 4047a

DYREKCJA GIMNAZJUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO I LICEUM MICHAŁINY SOBOLEWSKIEJ w Lublinie, 1-go Maja 10, telefon 44-50, zawiadamia, że kancelaria przyjmuje zapisy codziennie godzina 9—17. Dla młodzieży opóźnionej wiekiem przewidziane klasy przyspieszone. Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 30 sierpnia br. godz. 9-tej. 4110

DYREKCJA Gimnazjum Liceum Handlowego dla Dorosłych (kurs przyspieszony) im. Vetterów Zgrom. Kupców, Bernardyńska 14, ogłasza zapisy na rok 1946/47. Informacje Sekretariat godzina 16—18. 3864a

SAMOCHÓD ciężarowy 2-tonowy w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość od 8—16 telefon 39.41. 4113

POTRZEBNA pracownica domowa z gotowaniem do 2 osób. Dobre wynagrodzenie, zwrot kosztów podróży. Lubartów, Pierackiego 8 Dumało. 4100

POSZUKUJĘ dwóch techników miernictwa od zaraz do prac skaleniowych i miejskich. Antoni Grabowski, mierniczy przysięgły w Zamościu, ul. Orlicz-Dreszera 18. 4095

POSZUKUJĘ czystej i uczęszanej niani do miesięcznego dziecka oraz do lepszych prac domowych. Zgłoszenia: mgr Maria Czerwiska, KRASNIK LUBELSKI, Apteka. 4058

POTRZEBNY fryzjer męski do zakładu S-to Duska 18. 4118

POSZUKIWANIA

POSZUKUJĘ Romualdy z Szumskich Fedorowiczowej. Zgłoszenia Zjednoczenie Młyńskie, Wrocław, Leleweja 2, Fedorowicz Stanisław. 4120

HANDLOWE

DOMY, plac sprzedaje koncesjonowane przedwojenne siuro „Wygodna” Michałowskiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1217

NIERUCHOMOŚCI, sprzedaż, plany, biuro Merniczego Frzyślego Bogdana Białkowskiego. Lublin, Sądowa 4. 3588

STRZYKAWKI RECORD, wymiana Irygatory, art. chirurgiczne, wagi osobowe, niemowlęce. Wagi apteczne. Mikroskopy. KOCH, WARSZAWA-PRAGA, BRUKOWA 32. 3689

PIANINO do sprzedania. Lubartowska 34 m. 5. 4128

SPRZEDAM pianino, ogadać godzina 12—15. Rynek 10 m. 3. 4129

KREDENS duży dębowy do sprzedania. Reymonta 5 m. 2 (Dziesiąta). 4111

LOKALU HANDLOWEGO z przyległym składem, poszukujemy w centrum miasta. Oferty do Administracji Gazety Lubelskiej pod Nr 4104. 4104

SPRZEDAM budkę wózka dziecięcego. Lubartowska 15 m. 24 godzina 10—12. 4115

BEZKI METALOWE z obrotami 200—350 litrów kupiny każdej ilości. Lublin, Kowalska 1, T. Tuora, tel. 31-21. 4103

RADIO-SUPER zakład radiotechniczny przyjmuje do naprawy wszelkie radioodbiorniki. Super Hornyton do sprzedania. Miła 8, telefon 15-41. 4114

FILIA FELISTYCZNE zaszczerd kupuje, sprzedaje Kraków, Floriańska 53. 4116

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty oraz legitymację Izby Aptekarskiej Lubelskiej na nazwisko Zofii Boguszewskiej ur. 25.VII 1888 r., zamieszkałej w Chełmie, ul. Zacisze 8. 4097

UNIEWAŻNIAM dowód kolejowy wydany przez PKP na nazwisko Heleny Wilszek, zamieszkałej st. Zemborzyce. 4119

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydany w Niemczech przez władze amerykańskie oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKK Lublin na nazwisko Księżka Czesława, zamieszkałego Księpy gm. Mełgiew pow. Lublin. 4107

ZGINAŁ chłopiec lat 11, Józef Podlesny, syn Władysława i Wiktorii, ubrany w harcerskie ubranie bez odznak, w kamazach, włosy jasnobłond, oczy niebieskie. Zropaczeni rodzice proszą o wiadomość do 3-go Komisarjatu M. O. Lublin. 4108

UNIEWAŻNIAM zagubioną kemp kartę wydaną przez gminę Siedliszcze pow. chełmski, na nazwisko Biela Zofia, zamieszkała we wsi Wojciechów, gm. Siedliszcze. 4026

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: „carską gramotę” o nadanie tytułu zasłużonego obywatela, wyciąg z książki pracy w DOKP Warszawa, oraz zaświadczenie z pracy PCK Ołżiał w Warszawie na nazwisko Ili Iwanowa, zamieszkałego Chełm. Krzywca 25. Łaskawego znalazcy proszę o zwrot pod wskazany adres. 4103

RÓŻNE

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć z 50 załączkami. Odpowiedzi za zaliczeniem. „Martyni”. Kraków. Skrytka poczt. 475. 3617

REFATRIANT ze Lwowa krawiec damski szyje bardzo tanio elegancko. Noworybna 2—15. 4112

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat 27-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40
Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów
Redakcja nie raca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk—Bychawska 67 Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.